

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Piotra Ślusarczyka
pt. *Religia i polityka w polskojęzycznych wydaniach pism Abdula Ala Maududiego,
Sajjida Kutba oraz Alego Al-Tantawiego, w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego
doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji***

**sporządzonej w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Wydziału Społeczno-
Ekonomicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
pod kierunkiem prof. dra hab. Radosława Zenderowskiego**

Podstawą prawną przygotowania recenzji są przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.), a szczególnie art. 187 ust. 1 i 2. Recenzja została ponadto sporządzona na podstawie decyzji Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 24 października 2023 r.

Przedstawiona mi do oceny dysertacja liczy 203 strony (w formie pdf) i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, które liczą od 6 do 10 podrozdziałów, wniosków końcowych oraz bibliografii. Praca zawiera również dodatki w postaci wykazu skrótów i spisu tabel. Treść dysertacji jest zgodna z jej tytułem, a tematyka wpisuje się w obszar nauk społecznych, w dyscyplinę nauk o polityce i administracji.

Art. 187. ust. 1 ww. ustawy mówi, iż rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w danej dyscyplinie, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, ponadto, zgodnie z ust. 2 ww. ustawy, przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Biorąc pod uwagę wytyczne ustawowe, recenzja dysertacji Pana Ślusarczyka dotyczy w szczególności takich jej aspektów jak określenie obszaru badań w tym celu badawczego i założeń metodologicznych, struktury pracy, jej treści i logicznej spójności, doboru i wykorzystania źródeł a także ogólnej poprawności językowej.

Cel i metodologia rozprawy

Pan Ślusarczyk podjął się niełatwego zadania, powiązania polskojęzycznej literatury, a dokładnie publikacji trzech przedstawicieli szeroko rozumianego fundamentalizmu muzułmańskiego (Abdula Ala Maududiego, Sajjida Kutba, Alego Al-Tantawiego) z programową propagandą znanej w Polsce organizacji muzułmańskiej Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich (dalej: SSM), mającej już ponad dwudziestoletnią tradycję w naszym kraju i

działającej na różnorodnych polach. Ponieważ Stowarzyszenie prowadzi działalność m.in. wydawniczą, Autor dysertacji postanowił zbadać w szczególności ten aspekt aktywności SSM. Nie jest to jednak wyłączny, a nawet nie najważniejszy obszar zainteresowań w pracy. Głównym jej motywem, także z uwagi na proporcje, stał się bowiem polityczny islam czy fundamentalizm muzułmański, czyli kategorie, które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy różnych dyscyplin, w tym nie tylko nauk o polityce i administracji. Jest to tematyka wciąż aktualna, atrakcyjna a przede wszystkim potrzebna w dyskursie naukowym. Pan Ślusarczyk ma tego świadomość, bowiem istotnym tłem głównego celu pracy uczynił obszerną analizę podstawowych kontekstów związanych z politycznym islamem, by na tej podstawie przeanalizować treść publikacji swoich głównych bohaterów. Cel pracy poniekąd uzasadnia takie rozwiązanie. Został on określony właściwie już w pierwszym zdaniu jej wstępu, jest nim „analiza znaczeniowa pism muzułmańskich fundamentalistów wydanych w języku polskim, przeprowadzona pod kątem przenikania się treści religijnych i politycznych” (s. 4). Tak sformułowany cel Autor doprecyzował nieco dalej stwierdzając, iż zamierza wydobyć perswazyjny komunikat religijno-polityczny oraz dokonać conceptualizacji ideologicznego charakteru przekazu [SSM] (s. 6). Dopełnieniem celu pracy jest uzgodnienie związków islamu (politycznego islamu) z porządkiem liberalnej demokracji, zachodnią ideą prawa stanowionego i idei równości społecznej, gdyż, jak stwierdza Autor, analiza ma na względzie bezpieczeństwo ideologiczne, polityczne oraz kulturowe, dla których islamistyczna ideologia stanowi wyzwanie (s. 16). Są to nieodmiennie jedne z ważniejszych problemów, które dotyczą islamu w ogóle, a fundamentalizmu muzułmańskiego w szczególności, zwłaszcza w kontekście licznie występujących w zachodnich społeczeństwach mniejszości muzułmańskich, w tym także w Polsce.

Zasadniczym dla Doktoranta pytaniem badawczym w pracy jest to, „na czym polega kolizyjność idei wyłożonych w polskojęzycznych wydaniach prac Sajjida Abula Ala Maududiego, Sajjida Kutba oraz Ali Al-Tantawiego z modelem demokracji liberalnej?”, natomiast pytania szczegółowe miały ustalić jakie teksty polskojęzyczne spełniają kryteria fundamentalizmu muzułmańskiego, jak funkcjonują w obiegu komunikacyjnym, jaką wizję stosunków społeczno-politycznych prezentują i co jest jej źródłem, jakie ideologiczne elementy fundamentalizmu zawierają oraz jakie zagrożenie stwarza ich obecność w przestrzeni komunikacyjnej. Na tej podstawie Doktorant postawił główną hipotezę badawczą, iż „niektóre organizacje muzułmańskie w Polsce propagują islam w jego fundamentalistycznej

wersji, która stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa politycznego oraz kulturowego” (s. 19). Jej weryfikacji posłużyła wnikliwa interpretacja polskojęzycznych wydań publikacji ideologów fundamentalistycznych, z uwzględnieniem szeroko omówionej problematyki politycznego islamu. Tak sformułowany cel i zakres tematyczny pracy z pewnością zasługuje na uwagę, brak bowiem szerszych badań poświęconych polskim warunkom w jakich może dokonywać się szerzenie idei fundamentalistycznych, a zatem łączących organizacyjną i religijno-polityczną / ideologiczną formę aktywności muzułmanów obecnych w naszym kraju.

Metoda badawcza pracy to analiza znaczeniowa treści pism Maududiego, Kutba i Al-Tantawiego wydanych w formie druków zwartych w języku polskim przez Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce po roku 1989 roku. Autor deklaruje zastosowanie jakościowej analizy treści traktatów polityczno-religijnych tych postaci, oraz analizy narracji wykorzystywanej do interpretacji przekazów medialnych (jako że niektóre z omawianych treści funkcjonują w komunikacji masowej). Jak przyznaje sam Doktorant (s. 4), wybrane modele analityczno-interpretacyjne czerpią z nauki o języku i literaturze. Jednocześnie Pan Ślusarczyk przywołuje podejście literaturoznawcze i językoznawcze Romana Jakobsona, model komunikacji Harolda Lasswella oraz komunikacji perswazyjnej w teorii politycznej propagandy Sergeia Chakhotina, niestety nie w pełni wykorzystanych w pracy. Doktorant ograniczył się do schematycznego uzasadnienia tak zróżnicowanego interdyscyplinarnego podejścia, nie wiemy na przykład jakie aspekty modelu Jakobsona były szczególnie ważne dla Autora dysertacji, czy sam model komunikacji, czy funkcje jakie może pełnić akt komunikacji (w tym wypadku traktatów), a szkoda, można było pokazać ich ekspresywną, poznawczą czy performatywną funkcję. Analogicznie nie uzasadniono wyboru modelu Lasswella czy Chakhotina, a przecież Autor niejednokrotnie podkreśla, iż pragnie wydobyć z analizowanych treści perswazyjny komunikat religijno-polityczny, i pokazuje to w zasadniczej części pracy, ale bez nawiązania do wskazanych modeli. Głębsza refleksja nad schematem komunikacji (szczególnie masowej) nie pozwala do końca zgodzić się z umiejscowieniem przez Doktoranta w roli nadawcy Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, tym bardziej, iż przywołany termin „gate-keeper” (raczej „selekcjoner” niż „bramkarz”) jest terminem właściwym dla komunikacji pośredniej, można więc dyskutować, czy aby SSM nie pełni tej roli zaś właściwym nadawcą komunikatu są ideolodzy fundamentalistyczni. Zresztą sam Doktorant ostatecznie stwierdza, iż pośrednikiem w tym procesie jest SMM, a zatem nie jest on tożsamy z nadawcą. Autor odnosi się także do bibliologii politycznej (w szczególności analizy piśmiennictwa pod kątem oddziaływań

instytucji i idei na rzeczywistość społeczno-polityczną) oraz do paradygmatu politologii religii, któremu poświęcił osobny podrozdział w Rozdziale I pracy. Ponieważ w podejściu metodologicznym Doktorant sięga do różnych dyscyplin, brakuje nieco uporządkowania wybranych metod, można było wskazać, które z nich mają zasadnicze, a które poboczne znaczenie, oraz szerzej uzasadnić ich znaczenie dla właściwej Doktorantowi dyscypliny.

Pragnę też zwrócić uwagę, iż praca wykorzystuje jako podstawę analizy – intencjonalnie – tłumaczenia tekstów na język polski wydanych następnie przez instytucję propagującą, według Autora, zawarte w nich idee, co może rodzić problem obiektywizmu ich translacji, wszak teksty te w tłumaczeniu mogły zyskać kontekstowy (kulturowo, społecznie a zapewne też politycznie), nowy sens, zatem jest to analiza na wtórnych znaczeniach jakie nadał tekstom tłumacz i/lub SSM, co rodzi problem „ocalonego w tłumaczeniu” (parafrazując doskonałego S. Barańczaka). Wspominam o tym nie po to, by wytknąć to jako błąd, nie chodzi mi również o sam fakt korzystania z tłumaczeń, tym bardziej, że zwykle z nich korzystamy zwłaszcza nie znając języka arabskiego. Uważam jednak, że przyjmując model komunikacji perswazyjnej i złożonej relacji między nadawcą – pośrednikiem – odbiorcą, stajemy przed problemem obiektywnych znaczeń w przekładzie na język polski i udziału w tym polskiej organizacji muzułmańskiej. Ten problem dobrze pokazuje zdanie Autora: „W książeczce wydanej przez Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce kultura europejska jawi się jako następujący po sobie ciąg zbrodni i wszelkiej maści występków” – to zdanie jest oczywiste w kontekście, z którego zostało wycięte, ma jednak dwuznaczny sens, książeczka jest autorstwa Kutba, nie SSM.

W pracy zastosowano poprawnie skonstruowane zarówno przypisy bibliograficzne jak i uzupełniające w postaci obszernych komentarzy Autora.

Struktura pracy

Praca poza wstępem, wnioskami, bibliografią oraz dodatkami (wykaz skrótów i spis tabel) składa się z czterech głównych rozdziałów. Rozdział I złożony jest z 6 podrozdziałów (Autor zrezygnował z ich numeracji w spisie treści, co uważam za niezbyt korzystne rozwiązanie, tym bardziej, że w samym tekście występują numery przy podrozdziałach) i dotyczy zagadnień wprowadzających dla pracy, wyjaśnia umiejscowienie głównego wątku pracy, tj. religii, a dalej islamu, w obszarze badań nauk humanistycznych i społecznych, omawia też wybrane problemy metodologiczne na styku takich dyscyplin jak politologia i religioznawstwo, w sposób bardziej szczegółowy prezentując „graniczną” subdyscyplinę

politologię religii. Rozdział II pracy złożony jest z 10 podrozdziałów (w spisie treści nie został wymieniony ostatni z nich: *Polityczny islam w Europie na przykładzie Bractwa Muzułmańskiego*, który mamy na s. 112, nawiasem mówiąc bardzo ciekawy, trafny, choć zabrakło w nim podsumowania, wydaje się urwany) i dotyczy ogólnie politycznego islamu. Autor przedstawił tu nie tylko znaczenie i ewolucję pojęcia „polityczny islam”, ale też umiejscowienie go w szerszej siatce pojęciowej obok fundamentalizmu, islamizmu, ekstremizmu, radykalizmu. Sens tych terminów osadził też w kontekście historycznej ewolucji tradycji islamu i czynników, które doprowadziły do rozwoju tendencji fundamentalistycznych. Wyjaśnione zostały związki szariatu zarówno z politycznym islamem, jak i zachodnimi wartościami i prawem (w tym prawami człowieka). Rozdział III oraz IV rozprawy zawierają już zasadniczą jej część. Doktorant najpierw zaprezentował sylwetkę i działalność islamskiego ideologa Sajjida Abula Ala Maududiego, a następnie dokonał szczegółowej, interesującej analizy jego czterech tekstów, na podstawie której uzasadnił związki jego poglądów z ideologią politycznego islamu i wyłożył ich kluczowe fragmenty. Na szczególną uwagę zasługuje tu bardzo ciekawa analiza historyczności i badań nad Koranem oraz języka tekstu koranicznego. Postaci Sajjida Kutba oraz Ali al-Tantawiego poświęcono jeden wspólny, ostatni rozdział pracy, co wynika z mniejszej liczby dostępnych w języku polskim ich prac, co Autor uzasadnił już we wstępie pracy. Mamy tu do czynienia z analizą dwóch prac Kutba i jednej Al-Tantawiego. Należy podkreślić, że poza obszernymi fragmentami przywoływanymi wprost za pracami wskazanych ideologów, obydwie rozdziały opatrzone są w szerokim zakresie własnymi wnioskami Autora.

Struktura pracy, tj. wyszczególnienie rozdziałów i ich podział jest logiczne i odpowiada tematyce pracy, a zawartość poszczególnych części pracy jest w zdecydowanej większości zgodna z ich tytułami. Pewne wątpliwości budzi właściwie tylko podrozdział 5 w Rozdziale II *Szariat jako podstawa islamu politycznego*, który prezentuje w istocie czym jest szariat i omawia, bardzo ciekawie, raczej jego kolizję z prawem europejskim, natomiast Autor nie wyjaśnił w jakim sensie szariat jest podstawą politycznego islamu. Autor – za M. Sadowskim – stwierdza: „szariat (...) jest kolektywistyczny (zakłada prymat wspólnoty nad jednostką), opiera się na nierównościach między kobietą a mężczyzną, wyznawcą islamu a niewiernym oraz człowiekiem wolnym i niewolnikiem, ponadto uznaje prymat prawa religijnego nad stanowionym” – s. 74. Innymi słowy, sama natura szariatu jako podstawy orzekania w islamie nie czyni islamu politycznym – trochę brakuje podkreślenia tego. Uważam też, iż dopracowania

wymaga Wstęp, brakuje w nim swego rodzaju wprowadzenia w problematykę pracy, Autor już w pierwszym zdaniu formułuje cel. Zabrakło też omówienia struktury pracy z jej uzasadnieniem, co jest ważnym element wprowadzenia, pozwala odbiorcy zrozumieć logikę wyboru i kolejności wątków, dzięki temu czytając np. podrozdziały poświęcone dżihadowi nie jesteśmy zmieszani, nie wiedząc dlaczego tak szeroko wyeksponowano ten aspekt w pracy poświęconej wydawnictwu muzułmańskiemu w Polsce – to dość daleko idące skojarzenie między globalnym dżihadem a fundamentalistycznymi ideami przemycanymi w polskojęzycznych publikacjach Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich. Wstęp zawiera natomiast, co uważam za nie do końca uzasadnione, m.in. rozprawienie się z pojęciem „demokracja” (5 stron), a następnie „fundamentalizm” z naciskiem na poglądy Bassama Tibiego (nie jest jasne, dlaczego tak duży akcent został położony na tym jednym autorze, Doktorant poświęca jego rozważaniom dodatkowo podrozdział). Ponieważ Doktorant w Rozdziale II definiuje fundamentalne dla pracy pojęcia, zatem takie rozwiązanie we Wstępie jest zaskakujące. Natomiast na szczególną, pozytywną uwagę zasługuje podrozdział 8 Rozdziału II *Da’wah – projekt islamizacji*, stanowi w moim przekonaniu łącznik między celem pracy a jej główną częścią i wskazanie związku z tematem i metodologią pracy: „Aby nawrócić na islam żyjących na Zachodzie niemuzułmanów, niezbędne jest przyjęcie odpowiedniej strategii komunikacyjnej” – w istocie bowiem tak można interpretować zamysł Autora, iż chce pokazać rozmiary misjonarstwa i da’wah na rzecz islamu, czy politycznego islamu.

Pracę kończą Wnioski, które podsumowują cel badawczy jaki stawiał przed sobą Autor. W moim przekonaniu, choć rekapitulacja tematu jest poprawna, zawiera najważniejsze rozstrzygnięcia a także odniesienie do postawionej we wstępie hipotezy badawczej, to niektóre konstatacje mogą być dyskusyjne, w szczególności dotyczące propagandowej działalności SSM (wyjaśniam to poniżej w ogólnej ocenie pracy).

Ocena źródeł pracy

Recenzowana praca powstała na podstawie bogatej literatury, zarówno źródłowej jak i wtórnej (słowniki i encyklopedie, monografie i rozdziały w monografiach oraz artykuły naukowe, prasowe i publicystyczne), Autor wyodrębnił też tzw. druki ulotne oraz pozycje „kontekstowe”, głównie tłumaczenia innych muzułmańskich myślicieli. Bibliografia odzwierciedla rozległość i różnorodność materiału z jakim zmierzył się Autor, co jest niewątpliwym atutem dysertacji. Doktorant wykorzystał pozycje polskojęzyczne i anglojęzyczne. Wykorzystano znakomitą większość publikacji w zakresie tematycznym jakiego

dotyczy dysertacja. Dobór źródeł pracy niewątpliwie dowodzi dobrej orientacji Pana Ślusarczyka w podjętej problematyce.

Ogólna ocena pracy

Na podstawie warunków określonych w art. 187 ustawy o szkolnictwie wyższym, praca powinna prezentować ogólną wiedzę jaką posiada Doktorant w zakresie reprezentowanej dyscypliny, świadczyć o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, stanowić oryginalne rozwiązanie problemu badawczego. Jestem przekonana, że dysertacja Pana Ślusarczyka spełnia stawiane przed nią wymogi. Autor wykazał się znajomością problematyki politycznego islamu w zakresie niezbędnym do zrozumienia, a następnie uzasadnienia zależności jakie istnieją między założeniami kluczowych ideologów fundamentalizmu a kategoriami zachodniej demokracji, praw człowieka, wolności i równości wobec prawa czy tolerancji. Wykazał się nie tylko znajomością terminologii i kategorii istotnych w analizie politycznego islamu, zna w sposób pogłębiony stan badań w omawianym zakresie i umiejętnie wykorzystuje go w pracy. Z pewnością praca świadczy o zdolności analitycznego myślenia i formułowania wniosków opartych na selekcji problemów i trafnie postawionych pytaniach badawczych, jest więc rezultatem dobrze opanowanej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na szczególne uznanie zasługuje język pracy, który jest zrozumiały, a wywód logiczny i przejrzysty. Gdy chodzi o wymóg trzeci jaki stawia przed rozprawą doktorską ustawodawca, pracę można uznać za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, bez wątpienia pomysł jest nieoczywisty i nieczęsto spotykany w literaturze przedmiotowej, mam tu na myśli powiązanie prac ideologów islamistycznych w polskojęzycznym wydaniu z oddziaływaniem myśli fundamentalistycznej na współczesne społeczeństwo (polskie) z udziałem określonej instytucji (SSM). Uwzględniona dodatkowo przez Autora koncepcja komunikacji masowej i propagandy (szkoda, że słabo wyeksponowana w głównej części dysertacji) stanowi oryginalny i ciekawy zamysł, co uważam za walor.

Wskazane dotąd uwagi dotyczą zasadniczych cech dysertacji wynikających z wymogów ustawy. Natomiast mam również kilka uwag, które uznaję za istotne, część z nich może być dyskusyjna, uznaniowa. Dla przejrzystości zostały poniżej wypunktowane:

1) Zamierzeniem Doktoranta było (jak sam precyzuje na s. 183) badanie działalności wydawniczej, a w następstwie propagandowej SSM, której ostatecznym celem może być islamizacja, co autor wskazał również poprzez prezentację związków personalnych, finansowych i organizacyjnych Stowarzyszenia ze środowiskami fundamentalistycznymi poza

granicami kraju. Po pierwsze więc, zastanawia mnie czy propagowanie treści o islamie przez SSM można faktycznie uznać za zagrażającą perswazję zmierzającą do islamizacji? Muzułmanie w Polsce są mniejszością i jak każda mniejszość praktykują w obszarze działalności edukacyjnej, kulturowej, społecznej i innej – (s. 19-20). Po drugie, tym co zdominowało zasadniczą treść pracy nie jest właściwie aktywność SSM, a analiza i interpretacja poglądów ideologów islamizmu. Problemem pobocznym była natomiast rola jaką odegrał wydawca ich prac. Czy nie jest też przesadą stwierdzenie o „Propagowaniu myśli fundamentalistycznej w wewnętrznym obiegu komunikacyjnym, na stronie skierowanej do polskojęzycznych wyznawców islamu” (chodzi o stronę bibliotekamuzułmanska.pl)? – wśród zamieszczonych tam publikacji w liczbie 57, jako ostatnią w ofercie podano pracę Maududiego. Innymi słowy, czy umieszczenie tej pozycji wśród wielu innych zbiorów jest wystarczającym dowodem szerzenia propagandy islamistycznej? Autor założył, iż pogłębiona analiza treści/narracji w ramach modelu komunikacyjnego pozwoli określić działalność wydawniczą SSM jako propagandę islamistyczną, model komunikacyjny angażuje jednak więcej podmiotów – np. odbiorcę, implikuje też intencje nadawcy. Czym innym jest w moim przekonaniu interpretacja treści fundamentalistycznych pism, a czym innym analiza relacji między SSM a odbiorcami. Gdyby Autor włączył w analizę oficjalne komunikaty organizacji i stowarzyszeń muzułmańskich w Polsce, ich stanowisko, komentarze, a nawet formę aktywności w social mediach (s. 20-22 Autor pisze, iż aktywiści SSM wydają broszury, w których deklarują otwarcie działania), wówczas bardziej moim zdaniem zbliżyłby się do realizacji przyjętego modelu komunikacji.

2) Doktorant opisując pojęcie religii na gruncie nauk politycznych zwraca uwagę, iż politolog powinien uwzględnić wszystkie aspekty religii – i tu wymienia za klasycznym, trychotomicznym podziałem religii: doktrynę, kult i organizację, pamiętać jednak należy, iż jest to podział nie tylko krytykowany, ale też niestosowny do wielu systemów, z islamem włącznie. Przytaczane rozumienie religii za *Leksykonem* A. Antoszewskiego i R. Herbuta nie jest w istocie jej definicją, a raczej opisem zależności religii od innych sfer aktywności człowieka – s. 28. Dyskusyjna jest też argumentacja porównująca podejście do religii politologa i religioznawcy – są to moim zdaniem niezbyt trafne, a przynajmniej niepełne konkluzje; np. Doktorant pisze „bada on [politolog] zawsze wpływ konkretnej religii na określone społeczeństwa w danym czasie. O ile rozważania religioznawcze, teologiczne czy filozoficzne mogą niekiedy poprzestać na próbach definiowania religii wyłącznie jako pojęcia ogólnego i abstrakcyjnego” – zgadzam się z tym, jednakże i religioznawstwo wypracowało nomotetyczne i funkcjonalne podejście do religii,

które w istocie sprowadza się do tego samego, czyli wpływu konkretnej religii na określone społeczeństwa.

3) za interesujący uważam wywód Autora na temat klasyfikacji i granic między dyscyplinami, ale i tu część konkluzji można uznać za wątpliwą, np. argumentacja dotycząca przynależności politologii religii do dyscypliny nauk o polityce, czy ocena empiryczności nauk politycznych i religioznawstwa – s. 35-36.

4) W Rozdziale IV Autor przytoczył notę wydawcy jednej z prac Kutba *Islam religią przyszłości*, uznając jej treść za jeden z przejawów propagandowej aktywności SSM. Choć można polemizować ze słusznością tego założenia, to trzeba przyznać, że właśnie takie elementy (nota jest autorstwa wydawcy, czyli zdefiniowanego przez Autora nadawcy) oddają podstawowy cel jaki założył Doktorant. W dalszej części tego fragmentu pracy (s. 162) Pan Ślusarczyk wskazał na nieścisłości w opublikowanej przez SSM notce biograficznej Kutba, który to zabieg zinterpretował słowami: „należy zaznaczyć, że czytelnik otrzymuje od wydawcy zmanipulowaną przez selekcję i utrzymaną w emocjonalnym tonie wersję biografii”. Niezależnie od obiektywizmu tego stwierdzenia, ten fragment jest w moim przekonaniu jednym z przykładów realizacji celu badawczego pracy.

5) Nie w pełni zgadzam się z konkluzją Autora we wnioskach, gdzie wizja islamu prezentowana przez Maududiego, Kutba i Al-Tantawiego (a raczej ich publikacja przez SSM) może być przeszkodą w integracji muzułmanów ze społeczeństwem demokratycznym – znakomita większość muzułmanów żyje w społeczeństwach europejskich akceptując wartości zachodniej demokracji, praw człowieka i wolności. Nie twierdzę, że należy bagatelizować ryzyko jakie niesie ze sobą radykalna ideologia islamistyczna i terroryzm, zastanawiam się jedynie, czy w to zagrożenie wpisuje się oddziaływanie publikacji wydanych przez SSM.

W podsumowaniu wskazuję jeszcze na kilka drobnych, głównie językowych kwestii:

- Autor używa określenia „koncepcja szariatu”, co uważam za niezbyt trafne, z pewnością chodziło o różne podejście do szarii lub o różne zakresy jej stosowania? (s. 18);
- niekonsekwentny zapis niektórych przypisów (bywa, że Autor jako pierwsze podaje imię, ale też zdarza się, że nazwisko autora, tytuły w większości kursywą, ale zdarzają się antykwą). W pracy jest znaczna liczba literówek, łącznie z nazwiskami (np. Czermski zamiast Czeremski – s. 19 i w bibliografii);
- niekonsekwentny zapis niektórych terminów, nazw, nazwisk, np. szariat lub szari’at (głównie w przypisach), tawhid lub tauhid, Banu Kurajza lub Banu Qurajza, Sajjid Kutb lub Said Qutb (w

przypisie), Abdullah Azzam lub Abdallah Azzam; raczej piszemy Usama ibn Ladin oraz hakimijjat Allah zamiast hakimiyyat Allah (s. 55);

– zwykle nazwę pierwotną Medyny zapisujemy albo jako Jasrib (J. Danecki), albo Jathrib (J. Bielawski) (s. 59);

– „pieczęć proroków” zwykle oznacza nie tyle, że Muhammad był najważniejszym, ile raczej ostatnim z proroków (s. 60);

– zdarzają się nieścisłości, np. przypis 246 gdzie mowa o „szkołach szariatów”, raczej mówimy o szkołach prawa islamskiego (choć wydaje się to samo) lub po prostu o mazhabach. Poza tym, przypis ten stanowi komentarz do treści, w której autor wymienia wszystkie źródła prawa tj. Koran, sunnę, idźmę i kijas podając, że źródła te uznawały wszystkie szkoły, tymczasem różnią się one poziomem rygoryzmu pod tym względem, najbardziej surowa hanbalicka odrzuca zdecydowanie idźmę i kijas (zob. J. Danecki).

– w Rozdziale II podrozdziale 6 *Szariat a prawa człowieka* można było wspomnieć także o Arabskiej Karcie Praw Człowieka, jest późniejsza, bo z 2004 roku, ratyfikowana przez mniejsze zgrupowanie państw, bo 15, ale w kontekście tych rozważań mogła być uwzględniona.

– Autor pisze: „Idee muzułmańskiego fundamentalizmu, uznającego przemoc za środek do osiągnięcia własnych politycznych celów, początkowo spotykały się ze stosunkowo słabym odzewem w świecie arabskim. Przełomowym momentem, torującym islamistom drogę od umiędzynarodowienia ich idei, stała się porażka Syrii, Egiptu oraz Jordanii w wojnie z Izraelem w 1967 r.” – dlaczego ten moment? brak tu uzasadnienia lub jakiegoś odwołania do źródła?

– Autor pisze: „Po rewolucji irańskiej, będącej swoistą symboliczną cezurą w rozwoju ruchu islamistycznego” – co sugeruje, iż rewolucja była katalizatorem rozwoju islamizmu, ja bym powiedziała, że rewolucja sprawiła raczej, że na zachodzie dostrzeżono problem i nazwano go po imieniu, natomiast ruch rozwijał się wcześniej (s. 92);

– *al-walawa-l-bara* – zapisujemy raczej *al-wala wa-al-bara*, dosł. „lojalność [wobec muzułmanów] i odrzucenie [niemuzułmanów]; na tej zasadzie opiera się salafizm, który w powszechnym przekonaniu reprezentuje postawę nietolerancji i gotowość do stosowania przemocy (R. Meijer, 2010); szkoda, że Autor rzadko podejmuje się wskazania genezy / źródeł idei powielanych przez radykalnych islamistów (s. 95);

– przy transkrypcjach nazw m.in. organizacji islamistycznych należy zachować jednolity zapis, a jeśli dodatkowo stosujemy skrót to najlepiej wspomnieć o nim zaraz przy pełnej nazwie danej formacji, np. jeśli Autor stosuje zapis Dżama’at-i Islami Pakistan, a nieco dalej wprowadza skrót

JIP, to nie jest oczywiste do czego się odnosi (s. 125); analogicznie z Islami Jamiat-e-Talaba i nieco dalej skrót IJT (s. 127); ponadto, konsekwentnie należało stosować zapis Dżamiat.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę całość przedstawionej mi do oceny pracy, jestem przekonana, że stanowi ona rezultat umiejętnego i rzetelnego wysiłku naukowego, Autor posiada niewątpliwie wiedzę w zakresie tematycznym dysertacji, którą oceniam wysoko, wykazuje się również umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja stanowi też oryginalne podejście do rozwiązania niełatwego wszak problemu naukowego. Na szczególną aprobatę zasługuje wkład twórczy Autora, który opatrzył pracę własnymi obszernymi wnioskami i spostrzeżeniami. Dysertacja jest także dowodem znajomości badanego obszaru, literatury przedmiotowej i zrozumienia metodologii nauk społecznych. Przedstawione uwagi uważam za konieczny element recenzji pozwalający na konstruktywną opinię końcową, jednak nie umniejszają całościowego wysiłku naukowego Doktoranta, a część z nich podkreśla potencjał pracy, która prowokuje pytania i stwarza płaszczyznę do dyskusji. Część zasygnalizowanych problemów traktuję jako obiektywne i wynikające z wymogów ustawy, natomiast część jest subiektywną oceną wynikającą z mojej interpretacji założeń i konstatacji Doktoranta. Za istotny walor pracy należy uznać aktualność i ważność podjętych zagadnień, mimo iż jest to problematyka szeroko omówiona w literaturze przedmiotowej, Autor zaprezentował nieoczywistą perspektywę. Doktorant opanował też umiejętność technicznego przygotowania pracy, którą, mimo potknięć, należy uznać za prawidłową i spełniającą wymogi stawiane pracom na awans naukowy.

Mając na uwadze całokształt dysertacji wraz z wszystkimi komentarzami i uwagami, mogę stwierdzić, iż przedłożona mi do oceny rozprawa Pana Piotra Ślusarczyka pt. *Religia i polityka w polskojęzycznych wydaniach pism Abdula Ala Maududiego, Sajjida Kutba oraz Alego Al-Tantawiego*, spełnia warunki określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.), a szczególnie art. 187. Wnioskuje zatem o jej przyjęcie i dopuszczenie Pana Ślusarczyka do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.



